

Badania DNA i ojcostwo

Nawet badania DNA nie rozstrzyga wszelkich wątpliwości, bo poza naturą medyczną tych badań, pozostaje aspekt prawny. Nie każdy może takie (choć firmy paramedyczne reklamują się na potęgę) zrobić takich badań. Dowodzi tego sprawa Bagniewski przeciwko Polsce, którą rozpatrywał Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Strasburgu

Skarżący ożenił się w 1995 roku, zaś w 1997 roku przyszedł na świat chłopiec uznawany przez niego za syna. Po rozpadzie pożycia małżeńskiego kilka lat później skarżący mający wątpliwości co do swojego ojcostwa wykonał prywatne badanie DNA. Badania te wykluczyły pokrewieństwo pomiędzy skarżącym i chłopcem, w związku z czym wystąpił on do prokuratora o wytoczenie powództwa o zaprzeczenie ojcostwa.

W ramach toczącego się na skutek tego powództwa postępowania małoletni i jego matka odmówili poddania się badaniu DNA, do których wykonania wezwał ich sąd. W konsekwencji odmowy poddania się tym badaniom sąd I instancji uwzględnił powództwo na podstawie prywatnych badań wykonanych wcześniej przez skarżącego. Natomiast sąd II instancji na skutek apelacji pozwanych - małoletniego i jego matki - zmienił zaskarżony wyrok oddalając powództwo. **W ocenie tegoż sądu wykonane przez skarżącego prywatne badanie DNA nie mogło stanowić dowodu przesądzającego o braku pokrewieństwa pomiędzy dzieckiem a skarżącym.** Skarżący nie wniósł skargi kasacyjnej.

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił, że oddalenie powództwa stanowiło naruszenie przede wszystkim gwarantowanego mu prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, a także rzetelnego procesu, stanowiąc jednocześnie wyraz dyskryminującego traktowania.

Trybunał nie przychylił się do tych zarzutów.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał, że istotnie małoletni oraz jego matka odmówili poddania się badaniu DNA, zaś w prawie krajowym nie istniały żadne mechanizmy umożliwiające przeprowadzenie tego badania bez ich zgody. **W ocenie Trybunału odmowa ta nie uprawniała jednak sądów krajowych do oparcia rozstrzygnięcia na wykonanym prywatnie teście DNA. Trybunał odwołał się do motywów odmowy poddania się badaniu przez małoletniego związanych z jego obawą o utratę tożsamości.**

Niezależnie od powyższego w ocenie Trybunału skarżący, reprezentowany w postępowaniu krajowym przez profesjonalnego pełnomocnika, dysponował szeregiem innych środków dowodowych umożliwiających potwierdzenie bądź wykluczenie pokrewieństwa pomiędzy nim oraz małoletnim, z których nie skorzystał. Trybunał podkreślił przy tym, że również z zeznań samego skarżącego nie wynikało, aby ojcostwo innego mężczyzny było bardziej prawdopodobne.

W tych okolicznościach wniosek o zaprzeczenie ojcostwa opierał się w ocenie Trybunału nie na rozsądnych i przekonujących dowodach, ale na własnych przypuszczeniach skarżącego, bowiem poza prywatnym, przeprowadzonym w niepewnych warunkach badaniem DNA nie dysponował żadnym dowodem wskazującym na brak pokrewieństwa.

W konsekwencji rozstrzygnięcie sądu krajowego, przyznające priorytet osobie małoletniego, nie nosiło w ocenie Trybunału znamion arbitralnego i tym samym nie doszło do naruszenia wymienionych przepisów Konwencji.